

## Barbara K l o n o w s k a – ROMANTYCZNIE O MODERNIZMIE

ORCID: 0000-0001-8327-854X

DOI: <https://doi.org/10.18290/sn2442.15>

Studium Karola Samsela *Norwid – Conrad: epika w perspektywie modernizmu* (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Semper, 2015) to inspirująca lektura dla czytelników zainteresowanych zarówno studiami norwidologicznymi, conradystów czy też, szerzej, dla osób pragnących zapoznać się z meandrami twórczości i osobowości obu pisarzy. Przewodnikami na tej drodze są trzy sygnalizowane w tytule monografii pojęcia – epiki, modernizmu i (implikowane) komparatystyki historyczno-literackiej – które stanowią oś literaturoznawczych rozważań w niej zawartych. Na tym wątku osnuwa jednak autor i inne, równie ważne (a może nawet dla niego istotniejsze) tematy widoczne w twórczości obu pisarzy, takie jak osobowość twórcza autora, zagadnienia inności i wyobcowania, dyskurs wygnańczy, czy stosunek do romantyzmu. W rezultacie studium Karola Samsela to wieloaspektowa i wielopłaszczyznowa konstrukcja poruszająca mnogość zagadnień i problemów, wiele z nich sygnalizująca, niektóre rozwiązująca, poruszająca się na meta-poziomie w stosunku do tekstów obu pisarzy, które traktowane są jako egzemplifikacja przedstawianych tez i uzasadnienie szerszych obserwacji dotyczących analizowanych w niej problemów. Centralną tezą pracy jest stwierdzenie zaskakujących podobieństw (przy ogromnych istniejących różnicach) pomiędzy prozą obu pisarzy, dostrzeżenie jej modernistycznego raczej niż romantycznego charakteru, oraz zdiagnozowanie podobnych strategii wyobcowania, eskapizmu i eksperymentatorstwa, które silnie naznaczają twórczość prozatorską obu autorów. Paradoksalnie, akcentując modernizm i nowoczesność prozy Norwida i Conrada, sama monografia Samsela mogłaby być określona jako raczej romantyczna, skupia się bowiem na zagadnieniach centralnych dla romantyzmu: osobowości Poety/Autora i źródłach jego inspiracji, zagadnieniach twórczości i jej motywacji, przekraczaniu sztywnych podziałów gatunkowych czy kwestionowaniu akceptowanych hierarchii. Widoczny też jest w metodzie pisarskiej Autora odrzucającej formalistyczną drobiazgowość na rzecz szerszego spojrzenia i kontekstu.

Ten romantyczny gest i zainteresowania nie są być może zaskakujące, wzięwszy pod uwagę, iż Karol Samsel łączy pracę naukowca-literaturoznawcy z aktywnością publikującego i nagradzanego poety; 'poetyckie' wątki zatem, i to w duchu romantycznym, można odnaleźć i w jego dysertacji.

Studium Samsela można porównać do mozaiki bądź kalejdoskopu: w monografii elementy poszczególnych dzieł analizowanych pisarzy wybierane i zestawiane są w zmiennych i płynnych kontekstach, przeskakujących kolejno od stosunku obu pisarzy do powstania styczniowego, poprzez cechy ich epiki, rozrachunek z romantyzmem, krytykę kultury europejskiej zawartą w ich korespondencjach czy cechy ich pisarstwa nowelistycznego, przechodząc do wizji sztuki zawartych w dziełach i przedmowach, technik pisarskich w odniesieniu do stylu Henry'ego Jamesa czy twórczość Apollona Korzeniowskiego, kończąc na różnicach pomiędzy obydwojma pisarzami jako organizatorami 'moralnej wyobraźni'. Dobór i zestawienie analizowanych aspektów jest z jednej strony imponujący w swoim rozmachu i różnorodności, z drugiej jednak może być dezorientujący, nie dostarcza bowiem od razu jasno widocznego klucza do rozszyfrowania ich połączeń i może sprawiać wrażenie, że praca rozpada się na szereg luźno ze sobą powiązanych esejów dotyczących rozmaitych cech twórczości obu prozaików. Budzi też pytania i wątpliwości dotyczące zasadności wyboru niektórych problemów (np. pytanie o zasadność analizy korespondencji obu pisarzy, omawiania figury ojca i stryja Conrada, a także postulowania roli Henry'ego Jamesa jako swoistego rodzaju 'ogniwa pośredniego' pomiędzy obydwojma twórcami). Metoda kompozycji rozprawy może być jednak określona jako kalejdoskopowa, gdzie poszczególne części wywodu mogą się jawić jako kolorowe fragmenty szkła widziane w kalejdoskopie, układane dość nieoczekiwanie lub w nieoczywisty na pierwszy rzut oka sposób; ich łączenie jest nowe i oryginalne, migotliwie przesuwające uwagę z jednych fragmentów na inne, pozornie słabo ze sobą związane. Wydaje się, że priorytetem kompozycyjnym jest emocjonalny i estetyczny efekt poszczególnych części raczej niż kurzowe trzymanie się zewnętrznie narzuconej sztywnej teorii czy struktury; fragmenty łączą się ze sobą na wyższym poziomie, wszystkie bowiem są aspektami twórczości i przejawami osobowości analizowanych prozaików i jako takie zbiegają się w zasadniczym punkcie, którym jest dla monografii figura Autora-Twórcy. Ona to – obok zagadnień tematycznych i metody esejistycznej – wydaje się zwornikiem pracy nadającej jej spójność i ciągłość pomimo zewnętrznej pozornej fragmentaryczności.

Zagadnienia tematyczne spajające studium Karola Samsela to wspomniane już wcześniej tytułowe pojęcia epiki, modernizmu i komparatystyki historyczno-literackiej. Obok nich jednak może nawet istotniejszymi problemami przewijającymi

się przez całość rozprawy, bez względu na analizowane szczegółowo zagadnienia, są anty-romantyzm oby autorów, ich dyskurs wygnańczy, obcość (w ojczyźnie i na obczyźnie; w przypadku Conrada – wielokrotna, potęgowana przez twórczość w obcym dlań języku i ‘obcość’ jego angielszczyzny na tle standardowych użyc tego języka) i swoista „emigracja zdolności” oraz wypływające z nich eksperymentatorstwo językowe, które autor określa mianem „lingwoeskapizmu”. Cechy te traktuje autor rozprawy jako stałe charakteryzujące twórczość obydwu pisarzy i śledzi ich obecność we wszystkich niemal ich dziełach; wypływające z różnych źródeł i różnie, czasem bardzo odmiennie realizowane w praktyce literackiej, są one traktowane przezeń jako punkty styczne łączące obu twórców pomimo oczywistych różnic chronologicznych, biograficznych i pisarskich uniemożliwiających ich proste zestawienie. Jednocześnie skupienie się na tych konstytutywnych dla pisarstwa zarówno Norwida jak i Conrada zagadnieniach jest jednym ze sposobów nadawania rozprawie spójności. Drugim z nich jest wspomniana wcześniej centralizacja figury Autora-Twórcy, której ważność zdaje się organizować całość monografii. Bardziej nawet może niż epika czy modernizm, to osobowość pisarza, Osoby Tworzącej jest wyzwaniem i zagadnieniem, które studium usiłuje zanalizować i przedstawić. Autor, jego biografia, przeżycia i doświadczenia; jego lektury, inspiracje i podróże; jego znajomości, przyjaźnie, życie prywatne, stosunek do bliskich; jego korespondencja i wspomnienia; wreszcie świat jego wyobrażeń i idei – wszystko to jest dla rozprawy najistotniejszym problemem, którego przejawy i ilustracje dostrzega ona w twórczości oby autorów; odsłonięcie i uchwycenie osobowości twórczej, której emanacją jest dzieło literackie, zdaje się celem analiz i rozważań. Fundamentalną ważność Autora można powiązać z romantycznym paradygmatem postrzegającym figurę Poety jako postaci o boskim niemal statusie dzięki swojej twórczości odtwarzającego w skończonym ludzkim umyśle i świecie nieskończony gest stwórczy Boga. W „*Obronie poezji*” (1821) Percy Bysshe Shelley pisze, że “poeci są nieuznanymi prawodawcami świata”<sup>1</sup>, lustrami odbijającymi wszechświat i cienie przyszłych zdarzeń, rezonatorami głosów, których sami mogą nawet nie rozumieć, trąbami prorocत्व i duchami, w których przejawia się duch stwórczy. Romantyczna figura poety w ujęciu shelleyowskim zakłada zatem twórcę, który jest istotą ludzką i quasi-boską zarazem, medium które przekazuje fundamentalne prawdy i źródłem, które manifestuje się w dziele stworzonym. Sugeruje to prymat twórcy nad dziełem, które może jawić się jako emanacja swojego autora, materiał i instrument jego pieśni, i które ujawnia poglądy i przekonania swojego stwórcy. Można odnieść wrażenie, że w podobnie

<sup>1</sup> P.B. SHELLEY, *A Defence of Poetry* (1821); polskie wydanie: P.B. SHELLEY, *Obrona poezji*, przeł. J. Świerkowicz. Oborniki: nakładem tłumacza, 1939, s. 44.

romantyczno-poetyckim duchu rozprawa postrzega figury obu analizowanych autorów, których idee i doświadczenia odbijają się w stworzonych przez nich utworach prozatorskich. Zadaniem czytelnika i naukowca zatem byłoby odczytanie tych sensów jako znaków i przejawów Osobowości Twórczych, literackiego odbicia ich postaci. To rozprawa czyni, misternie rekonstruując osoby Norwida i Conrada zaszyfrowane w ich enigmatycznym często piarstwie; ich dzieła dostarczają subtelne materiały pozwalające Karolowi Samselowi przybliżyć się do ich postaci. W takim paradygmacie interpretacyjnym ważna staje się jednak również figura czytelnika-interpretatora, który starannie odkrywa i odsłania często zakamuflowane sensy utworów i przejawiające się w nich oznaki geniuszu twórców; w akcie interpretacji rekonstruuje on obraz twórcy i jego dzieła konceptualizowanych jako różne aspekty jednej całości. Trzecim zatem spoiwem monografii wydaje się więc waga przywiązywana do aktu interpretacji: jest ona sugerowana jako nie tylko bierne odczytywanie, ale i aktywne współ-tworzenie sensów dzieła, które stwarzane jest zarówno przez Autora, jak i jego czytelnika. Nieuchronnie zatem jest to zawsze lektura i perspektywa osobista, naznaczona indywidualnymi odciskami palców nie tylko autora, ale i czytelnika. Taka też w pewnym sensie jest i sama monografia, która również zdaje się projektować swojego modelowego czytelnika jako osobę aktywną i zaangażowaną w proces odkrywania i re-konstruowania jej znaczeń; czytelnik zatem nie tyle jedynie poznaje i konsumuje treści podsuwane mu przez autora, ile aktywnie i samodzielnie powinien odtwarzać świat jego idei. Jest to, oczywiście, lektura kierowana; w przypadku monografii Karola Samsela drogowskazami są wspomniane wcześniej koncepcje epiki, modernizmu i komparatystyki literackiej.

Analizowany w studium rodzaj literacki – epika – rozumiany jest bardzo szeroko. Nieco wbrew definicji przytaczanej na pierwszej stronie rozprawy, Autor znacznie rozszerza jego zakres poddając analizie nie tylko utwory fabularne czy te pisane prozą, ale wszelkie piarstwo, które wykazuje choćby jedną z cech wskazywanych przez Janusza Sławińskiego<sup>2</sup>. W kręgu jego zainteresowań znajdują się zatem nie tylko pisane prozą utwory fabularne czy literackie (powieści, opowiadania, nowele), ale również piarstwo nie-fabularne i użytkowe (korespondencja, pamflety polityczne i społeczne), a nawet graniczne odmiany poezji takie jak poemat narracyjny, np. *Quidam*<sup>3</sup>. Tak szerokie ujęcie pojęcia pozwala Autorowi prześledzić interesujące go zagadnienia na bardzo szerokim korpusie różnych

---

<sup>2</sup> J. SŁAWIŃSKI, *Epika* [hasło], w: M. GŁOWIŃSKI, T. KOSTKIEWICZOWA, A. OKOPIEŃ-SŁAWIŃSKA, J. SŁAWIŃSKI, *Słownik terminów literackich*, pod red. J. Sławińskiego, Wrocław 1988, s. 123.

<sup>3</sup> Jako poemat klasyfikują *Quidama* redaktorzy tomu Norwida *Poematy* Stefan Sawicki i Adam Cedro, zob. DW III, 456.

tekstów, nie ograniczającej się tylko do tradycyjnie rozumianych i niekontrowersyjnie epickich fabularnych utworów prozatorskich. Daje to zatem dużo większą liczbę utworów branych pod uwagę i może wzmacniać przedstawiane w studium generalizacje. Tak szeroki wybór wskazuje też, że cechy rodzajowe epiki takie jak literackość czy fabularyzacja nie są w gruncie rzeczy dla rozprawy pierwszoplanowe czy nawet bardzo istotne – pisarstwo użytkowe traktowane jest jako przejaw epiki o równorzędnej i równoważnej randze, równie godne analizy, zastanowienia i włączenia w obręb badań jak utwory fabularne. Jednocześnie jest to sugestia, iż zagadnienia rodzajowo-gatunkowe nie stoją w centrum rozprawy, a stanowią jedynie jej ramy warunkujące dobór tekstów. Z perspektywy sygnalizowanej już romantyczno-poetyckiej inklinacji Autora trudno nie interpretować tego gestu jako romantycznego dążenia do synkretyzmu, charakterystycznego dla poezji romantycznej<sup>4</sup>. Niczym romantyczny twórca, Karol Samsel zdaje się mniej cenić sztywne podziały, różnicowania i hierarchie gatunków, opowiadając się być może za bardziej holistyczną wizją postrzegającą twórczość epicką obu autorów jako całościowe *oeuvre* warte równie całościowego namysłu, bez rozróżniania między bardziej lub mniej wartościowymi czy formalnie zdefiniowanymi jej wariantami.

Wybór epiki jako ramy gatunkowej analizowanych w monografii tekstów obu twórców, niekontrowersyjny i jedyny możliwy w przypadku dzieł Josepha Conrada, okazuje się o wiele bardziej oryginalny w odniesieniu do Cypriana Norwida. Po pierwsze, jak Autor sam przyznaje, jest to obszar mniej rozpoznany w studiach norwidologicznych, które jego zdaniem „nie odnalazły jeszcze odpowiedniego języka egzegezy epiki pisarza”<sup>5</sup>, zasługuje zatem na odrębne studia i analizy. Monografia Samsela wypełnia więc nie dramatyczną lukę (o utworach epickich Norwida pisali już wszakże choćby Irena Sławińska, Krzysztof Raczyński czy Sławomir Rzepczyński), ile analizuje ją z innej perspektywy, traktując utwory epickie Norwida jako teksty reprezentujące „poetykę immanentną” (termin Michała Głowińskiego), której wyróżnikiem byłyby „poligatunkowe bogactwo formy i koncert gatunków”<sup>6</sup>, a nawet jako przykład gatunków auktorialnych, w których kompozycja tekstów nie wykazuje szczególnych cech identyfikujących ich przynależność gatunkową. Epika Norwida, według Samsela, nie wykazuje obecności jednej wyraźnej dominanty gatunkowej (być może dlatego jej analiza sprawia trudności), nie oznacza to jednak, zdaniem Autora, jej

<sup>4</sup> Por. I. OPACKI, *Odwrócona elegia. O przenikaniu się postaci gatunkowych w poezji*, Katowice 1999, szczególnie rozdział: *Ballada literacka – opis gatunku*.

<sup>5</sup> K. SAMSEL, *Norwid – Conrad: epika w perspektywie modernizmu*, Warszawa 2015, s. 11.

<sup>6</sup> Tamże, s. 59

anty-gatunkowości i nie uniemożliwia jej badania<sup>7</sup>. Studium zatem traktuje epikę Norwida jako wieloaspektową i wieloperspektywiczną, wymagającą złożonego instrumentarium badawczego, każdorazowo dopasowanego do indywidualnych utworów. Dowartościowuje ono tym samym epikę w dorobku Norwida postulując, obok często przywoływanej i akceptowanej lirycznej dominanty rodzajowej jego twórczości, także wyróżnienie obecnej obok niej dominanty epickiej. Teza to śmiała i chyba nie do końca udowodniona: jakkolwiek epika być może jest ważniejsza w twórczości Norwida niż wcześniejsze badania (skupione innych aspektach) mogły wskazywać, daleko jej chyba jednak do grania pierwszoplanowej roli 'dominandy' i najważniejszego środka wypowiedzi w jego dorobku. Skupienie się w monografii na epice Norwida jest jednak wartościowe również z innego powodu: to w niej właśnie uwidacznia się, zdaniem Autora, bardziej może niż w liryce czy dramacie, nowoczesność myśli i twórczości Norwida, jego pozycja jako autora już nawet nie późnoromantycznego, ale pre-modernistycznego, antycypującego idee i rozwiązania w pełni obecne w prozie kolejnych dekad. Jak pisze Karol Samsel, „proza Norwida jest niemal tak doniosła jak liryka [i] bodaj bardziej niż sama liryka łączy go z wiekiem XX”<sup>8</sup>. Teza zatem o prekursorstwie, czy antycypacyjnym charakterze dzieła Norwida widoczna jest wyraźniej w jego utworach prozą niż w tych reprezentujących inne rodzaje literackie, jego antyromantyzm wybrzmiewa głośniejsz w utworach epickich niż lirycznych. Wybór epiki zatem umożliwia Autorowi ukazanie jednej z kluczowych tez jego rozprawy, a mianowicie nowoczesności twórczości Norwida, jej zakorzenienia nie tyle i nie tylko w romantyzmie, ale jako bardziej uniwersalnej, nośnej również w XX wieku, a być może aktualnej i dziś.

Aktualność ta sygnalizowana i rozwijana jest przez drugie kluczowe pojęcie strukturyzujące pracę, to jest modernizm, który – znowu – traktowany jest w pracy bardzo szeroko. Choć na początku rozprawy Autor przytacza prace dotyczące modernizmu i jego wyznaczniki i cechy wyróżniane przez badaczy, w praktyce jednak nie traktuje go ani jako mniej lub bardziej sformalizowanej poetyki dzieł, ani nawet jako okresu/epoki historyczno-literackiej. W jego ujęciu modernizm to nowoczesność, to pewna postawa Artysty wobec rzeczywistości charakteryzująca się krytycznym namysłem nad swoimi czasami, odrzuceniem „romantycznej antropologii”<sup>9</sup>, złudzeń i fałszywych przekonań. W tym sensie obaj pisarze są w rozprawie ukazani jako modernistyczni: w epickich dziełach ich obu odnajdujemy namysł nad światem, ale i polskością; krytyczny stosunek do kapitalizmu, kolo-

---

<sup>7</sup> Tamże, s. 61.

<sup>8</sup> Tamże, s. 274.

<sup>9</sup> K. SAMSEL, *Norwid – Conrad: epika w perspektywie modernizmu*, s. 16.

nializmu, ale i powstań narodowych; rozważania nad cywilizacją (samą jej koncepcją), ale i poszczególnymi jej realizacjami (np. Rosją czy Zachodem); jej katastrofą diagnozowaną, wieszczoną i wyobrażoną. W literaturze przedmiotu status Conrada jako modernisty nie budzi wątpliwości i nie jest tezą nową: zarówno poetyka jego dzieł, jak i postulowana w monografii postawa krytyczna znajdują liczne potwierdzenia i ilustracje w wielu jego utworach prozatorskich. Natomiast postulowanie modernizmu Norwida jest tezą odważniejszą, choć również od jakiegoś czasu obecną w studiach norwidologicznych, może w nieco łagodniejszej formie: o przesuwaniu się poza romantyzm, w stronę pozytywizmu, pre-modernizmu, symbolizmu czy poezji XX wieku krytycznego namysłu nad jego twórczością pisali już choćby Piotr Chlebowski czy Wiesław Rzońca<sup>10</sup>. Monografia Samsela tezy te wyostrza i pisze wprost o modernizmie i Conrada, i Norwida, traktując jednak modernizm jako postawę nowoczesną, krytyczną, zanurzoną w swoim czasie. Jest to więc, ponownie, bliskie romantyzmowi rozumienie modernizmu jako ‘ducha’ raczej niż chronologii czy systematyki, a-historyczne i w istocie swej ponadczasowe i pozwala na swobodne zaklasyfikowanie doń twórców dość odmiennych.

Niczym w klasycznym sylogizmie, tezę o modernizmie epiki obu twórców wspiera Autor dodatkowym stwierdzeniem o ich anty-romantyzmie: o świadomym i systematycznym zrywaniu z romantycznymi koncepcjami i przekonaniem, a manifestującą się w odnajdowanych w ich dziełach anty-wallenrodyzmie i anty-walterskotyzmie. Potwierdzeniem tych tez są krótkie analizy kilku utworów ilustrujących tę krytyczną czy negatywną postawę: w przypadku Norwida jako anty-wallenrodyzme interpretuje studium zakończenie *Quidama*, zaś przykładem conradowskiego anty-walterskotyzmu są interpretacje powieści *Gra losu* i opowiadania *Pojedynek*. Jakkolwiek interesujące i inspirujące, twierdzenia te i ich ilustracje budzić mogą jednak pewne pytania i wątpliwości, przede wszystkim ze względu na swoją jednostkowość i nieobecność kontrprzykładów. Czy wytropienie polemiki z romantycznymi gestami w kilku utworach wystarcza, aby potraktować ją jako rys charakterystyczny całej twórczości ich autorów? Czy obecność anty-wallenrodyzmu i anty-walterskotowskich postaw w pewnych utworach wyklucza ich występowanie w innych? Interpretacja zakończenia *Quidama* jest bardzo spójna i przekonująca – czy jednak wystarcza do uogólnienia jej do rozmiarów cechy charakterystycznej? W przypadku Conrada oba przywoływane teksty istotnie walterskotowskie nie są – co jednak począć na przykład z powieścią

<sup>10</sup> P. CHLEBOWSKI, „Listka jednego, ni ząbeczka w liściu”: Norwid – poza romantyzmem, „Studia Norwidiana” 39: 2021, s. 127-168; W. RZOŃCA, *Premodernizm Norwida – na tle symbolizmu literackiego drugiej połowy XIX wieku*, Warszawa 2013.

*Korsarz* (1923; wydanie polskie 1947), która jest klasycznym przykładem roman-su historycznego łączącego historię, romans i przygodę *à la* Walter Scott? Być może należałoby silniej podkreślić, iż obserwowany u obu twórców anty-romantyzm przejawia się w niektórych ich dziełach i rymuje z obserwowaną w innych nowoczesnością, nie mając jednak charakteru totalnego i dopuszczając co najmniej wyjątki. Rozprawa wydaje się jednak stać na stanowisku, że nawet pojedyncze przypadki i teksty stanowią już oznaki czy też sposoby kwestionowania tradycji romantycznej i trudno się z takim założeniem nie zgodzić, choć jest ono samo w sobie romantyczne, zakładające jedność świata, w tym wypadku świata literackiego autorów, którego strukturę można poznać badając po blake'owsku nawet pojedyncze ziarno piasku, które ukazuje całościową budowę kosmosu. Po lekturze monografii modernizm obu pisarzy należy więc chyba rozumieć dość szeroko: bardziej precyzyjnie może w przypadku Conrada, którego dzieła realizują w praktyce wiele z postulatów modernistów (np. w ich poetyce, konstrukcji wątku, postaci i, przede wszystkim, narracji i języka), w przypadku Norwida zaś bardziej może jako postawę krytyczną bliższą już nowoczesności czy nawet XX wieku.

Porównywanie dzieł obu autorów sytuuje pracę w obrębie komparatystyki historyczno-literackiej, której jednym z zadań jest – poprzez porównanie – ‘otwarcie’ dzieł czy twórczości autorów na inne możliwe sposoby odczytania. Komparatystyka oparta jest o założenie, że umieszczenie ich w nowym, nieoczywistym kontekście – innej tradycji językowej czy literackiej, innej sztuki czy też innego przekładu – wydobywa to, co w utworach szczególnie bądź uwypukla wątki czy tematy, które uykają w standardowych analizach; zakłada, że nieoczywiste zestawienie zmusi niejako teksty do wypowiedzenia nowych sensów i ujawni ich mniej oczywiste, trudniej dostrzegalne aspekty. W przypadku obu analizowanych w monografii autorów podejście komparatystyczne jest stosunkowo rozpowszechnione w studiach conradologicznych (chyba każda literatura zestawiała już swoje dzieła z pracami tego pisarza, jego prace zaś zestawiane były wielokrotnie z twórczością pisarzy francuskich czy rosyjskich); mniej może intensywne bywają w norwidologii, choć ukazały się na ten temat już istotne i ważne prace, choćby tom *O Norwidzie komparatystycznie* pod redakcją Magdaleny Siwiec<sup>11</sup>. Praca Samsela ukazuje więc swój potencjał szczególnie jeśli chodzi o studia nad Norwidem, ‘otwierając’ analizę jego twórczości epickiej na problematykę i rozwiązania obecne w twórczości Conrada i sytuując jego dzieło w kręgu refleksji akademickiej na jej temat. Trudno nie oprzeć się wrażeniu, że na porównaniu tym zyskuje chyba mocniej twórczość Norwida, przede wszystkim dlatego, że w swojej epickiej odśłonie bywa rzadziej analizowana czy szerzej bada-

<sup>11</sup> *O Norwidzie komparatystycznie*, red. M. Siwiec, Kraków 2019.



na; jej lektura w odniesieniu do twórczości Conrada dowartościowuje jej ważność i doniosłość, otwiera także nowe, rzadko eksplorowane dotąd perspektywy. W przypadku pisarstwa Conrada rozprawa potwierdza i ilustruje zagadnienia dotychczas badane, być może dlatego, że twórczość tego autora raczej powszechnie i niekontrowersyjnie jest uznawana za modernistyczną; studium jednak uszczegóławia i ilustruje tę cechę dodatkowym drobiazgowo analizowanym materiałem. Jest to, należy dodać, komparatystyka bardzo subtelna: Autor kilkakrotnie podkreśla, że jego praca nie jest prostym porównaniem utworów czy biografii, niemożliwym raczej do wykonania ze względu na ogromne różnice kontekstu historycznego, biografii, doświadczeń czy przede wszystkim pisarstwa obu autorów. Daleka od zestawiania na siłę, jest to raczej próba ukazania twórczości Norwida obok tej Conrada i dostrzeżenia punktów styecznych, wspólnych rysów czy też podobieństw w tematach czy ideach. Czasami to porównanie wskazuje na rozbieżności w sposobie rozwiązywania podobnych nawet problemów (choćby w podejściu do kwestii języka czy wygnania), w innych przypadkach ujawniając podobieństwa (np. we wspomnianym już anty-romantyzmie), zawsze jednak dostrzegając ich baudelairovskie *correspondances*. Taki dialog pozwala szczególnie na ogląd dzieł Norwida w nowej, nieoczywistej perspektywie, jednak i w przypadku Conrada zmusza do przemyślenia na nowo jego stosunku i praktyki np. romansu historycznego. Jako taki zatem stanowi i ciekawe, szczegółowe studium pisarstwa, a przede wszystkim osobowości obu twórców, ale i demonstrację możliwości metody komparatystycznej, która może – choć nie zawsze pewnie ze spektakularnym skutkiem – odsłonić nowe, nieznanne dotąd perspektywy oglądu ich dzieł.

Monografia Samsela stawia sobie za cel tropienie zagadnień nieoczywistych, poczynając już od samego zestawienia tak różnych autorów jak Norwid i Conrad, poprzez wybór epiki Norwida, na stosunku obu do romantyzmu kończąc. Jako tropicielka nieoczywistości, rozprawa zatem bywa zaskakująca i pobudzająca, skłaniająca do odkryć, pytań czy nawet wątpliwości lub sprzeciwu. Jest to jednak zaletą w pracach naukowych: ich wartość polega na produkcji raczej niż reprodukcji wiedzy, na podążaniu szlakami nieprzetartymi, nawet za cenę okazjonalnego zejścia na manowce. Studium Samsela spełnia te warunki i samo również stanowi lekturę nieoczywistą, skrzącą się mnogością pomysłów, idei, erudycji i powiązań (znajduje to dobitne odzwierciedlenie np. w imponującej i dobrze wykorzystywanej bibliografii). Powracając do metafory kalejdoskopu, niczym kolorowe szkła układane w coraz to nowej konfiguracji monografia ukazuje nowe i zaskakujące perspektywy, z których można czytać twórczość obu autorów; w romantycznym geście twórczym zestawia nieoczywiste i nowe konteksty, które odświeżają i doprecyzowują istniejący stan badań i refleksji nad doskonale znanymi wydawałoby się zagadnieniami.

## BIBLIOGRAFIA

- CHLEBOWSKI P., „*Listka jednego, ni ząbeczka w liściu*”: Norwid – poza romantyzmem, „*Studia Norwidiana*” 39: 2021, s. 127-168.
- OPACKI I., *Odwrócona elegia. O przenikaniu się postaci gatunkowych w poezji*, Katowice 1999.
- RZOŃCA W., *Premodernizm Norwida – na tle symbolizmu literackiego drugiej połowy XIX wieku*, Warszawa 2013.
- SAMSEL K., *Norwid – Conrad: epika w perspektywie modernizmu*, Warszawa 2015.
- SHELLEY P. B., *Obrona poezji*, przeł. J. Świerkowicz, Oborniki 1939.
- O Norwidzie komparatystycznie*, red. Siwiec M., Kraków 2019.
- SŁAWIŃSKI J., *Epika* [hasło], w: M. GŁOWIŃSKI, T. KOSTKIEWICZOWA, A. OKOPIEŃ-SŁAWIŃSKA, J. SŁAWIŃSKI, *Słownik terminów literackich*. Pod red. J. Sławińskiego. Wrocław, 1988, s. 123.

## ROMANTYCZNIE O MODERNIZMIE

## Streszczenie

Artykuł omawia monografię Karola Samsela *Norwid – Conrad: epika w perspektywie modernizmu* (Warszawa 2015). Analizując tematy rozprawy, zwraca uwagę na konceptualizację jej motywów przewodnich, tj. epiki, modernizmu i komparatystyki historyczno-literackiej, a także na zagadnienia wyróżnione jako kluczowe dla analizy twórczości i figur obu autorów, tj. ich związek z tradycją romantyczną, dyskurs obcości i wygnania, lingwoeskapizm i emigrację zdolności. Zwraca też uwagę na metodę pracy badawczej i konstrukcję rozprawy. Recenzja wskazuje, jak paradoksalnie rozprawa o modernizmie obu silnie, choć odmiennie związanych z romantyzmem autorów sama wykazuje związki z romantyczną wrażliwością.

**Słowa kluczowe:** epika; modernizm; komparatystyka; romantyzm; wallenrodyzm; waltersko-tyzm.

## MODERNISM FROM A ROMANTIC PERSPECTIVE

## Summary

The article discusses Karol Samsel's monograph entitled *Norwid – Conrad: epika w perspektywie modernizmu* [Norwid – Conrad: Epic in the Perspective of Modernism] (Warsaw 2015). Analysing the themes of this dissertation, attention is drawn to the conceptualisation of its leitmotifs: epic, modernism and historical and literary comparative studies, as well as to the issues highlighted as crucial for the analysis of the works and figures of both authors, i.e. their relationship with the Romantic tradition, the discourse of alienation and exile, linguistic escapism and the emigration of abilities. The article also draws attention to the methodology and construction of the dissertation. The review points out how, paradoxically, the dissertation on

the modernism of the two authors who are strongly, though differently, associated with Romanticism itself exhibits links with Romantic sensibilities.

**Keywords:** epic, modernism, comparative studies, Romanticism, Wallenrod inspirations, Walter Scott inspirations

BARBARA KLONOWSKA – dr hab., prof. KUL, pracownik Instytutu Literaturoznawstwa w Katedrze Literatury i Kultury Angielskiej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Specjalizuje się we współczesnej prozie brytyjskiej; e-mail: barbara.klonowska@kul.pl

Dariusz P n i e w s k i – ETRUSKOWIE NORWIDA

ORCID: 0000-0001-9828-5013

DOI: <https://doi.org/10.18290/sn2442.16>

#### METODA NA ETRUSKÓW

Charakterystykę książki Renaty Gadamskiej-Serafin zacząć można od informacji o jej imponującej obszerności – liczy aż 462 strony. Format publikacji podpowiada, że czytelnik ma do czynienia z wydawnictwem albumowym. Tę zapowiedź potwierdza duża liczba ilustracji (143). Zaletą jest nie tyle ich wielość, ile unikalność i wartość informacyjna. I wreszcie rzecz dla monografii najistotniejsza – treść. Problematyka książki została jasno określona: jest ona poświęcona istotnemu wątkowi w twórczości literackiej i plastycznej Cypriana Norwida – aluzjom do kultury etruskiej. Do wyjaśniania konceptów poety autorka zastosowała metodę, która przypomina koncepcje dwóch teoretyków historiografii – Haydena White’a i Franka Ankersmita<sup>12</sup>. Uważali oni, że narracja o historii jest interpretacją, przy czym w opowieści o przeszłości konieczne jest wypełnianie faktograficznych luk hipotezami. Takie uzupełnienia uzasadnia spójność opowieści o przeszłości: prawdopodobieństwo wydarzeń i retoryczna skuteczność narracji. Według obu badaczy skuteczniej kreuje wyobrażenie przeszłości literatura, niż sucha faktografia.

<sup>12</sup> H. WHITE, *Metahistory. The Historical Imagination In Nineteenth-Century Europe*, The John Hopkins University Press, Baltimore-London 1975, H. WHITE, *Poetyka pisarstwa historycznego*, tłum. E. Domańska i in., Universitas, Kraków 2010, F.R. ANKERSMIT, *Narracja, reprezentacja, doświadczenie. Studia z teorii historiografii*, tłum. E. Domańska i in., Kraków 2005.